

LUCYNA KNIAZIOWA

ur. 1908; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, rodzina i dom rodzinny, rodzeństwo

Losy sióstr i ich mężów

Mąż mojej średniej siostry zginął zaraz w czterdziestym drugim roku, w lotach na Francję został zestrzelony i zginął wtedy, a ona potem tutaj już była. Najpierw pojechała, osiedliła się z koleżanką w Bydgoszczy. Tam nawet założyły jakiś sklep sobie, myślały że się jakoś tam utrzymają, ale jej się to jakoś wszystko nie udawało i ona wróciła do Zamościa i pracowała w elektrowni potem już w biurze. A najmłodsza siostra właśnie, która do wojny uczyła, nawet w czasie wojny jeszcze uczyła w Łabuniach w szkole podstawowej, to potem jakoś rzuciła nauczycielstwo i zaczęła pracować w banku narodowym. I już cały czas do śmierci pracowała w tym banku. Ale wszyscy mieszkaliśmy w zasadzie razem. Z tym tylko, że siostry z rodzicami na dole, a ja na górze mieszkałam.

Ta średnia siostra, która wyszła za męża za lotnika, to była najpierw w Lidzie, potem w Toruniu. No i w Toruniu zastała ją wojna, jak to zresztą wtedy było... w pierwszych dniach... i kiedy jeszcze nie było w Zamościu wojsk niemieckich, on tutaj wpadł jeszcze, ten mój szwagier, i nawet z pewnym żalem powiedział mi: „Widzisz, ja jestem lotnik, a jeżdżę samochodem”. To, to do dziś pamiętam dokładnie to. Siostra była wtedy w szpitalu... akurat rodziła dziecko. Był ciężki poród, bo i lekarzy brakowało... niestety to dziecko nie żyło. No potem siostra prowadziła taki, też oczywiście w tajemnicy, punkt sanitarny, i tym partyzantom nieraz udzielała jakiejś tam pomocy. Przychodzili z jakimiś takimi drobnymi sprawami... drobnymi ranami, powiedzmy.

Siostra ta, która była sierotą, którą moi rodzice zabrali do siebie, to była właściwie tak traktowana przez rodziców jak córka, i myśmy ją traktowały jak siostrę rodzoną. Ona właśnie też kończyła seminarium, potem pracowała chyba jak wyszła za męża w... taka miejscowość, tam zresztą jej męża już potem w okupację aresztowano. Pochowany zresztą jest w Zwierzyńcu, bo zginął tam, bo w Zwierzyńcu był obóz, w którym także Polacy siedzieli...

Data i miejsce nagrania	2008-06-20, Zamość
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Jarosz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"